

XXI kongres P. P. S.

SOSNOWIEC, 5.11 (tel. wł.). Sobotnie obrady kongresu PPS. w Sosnowcu rozpoczęła dyskusja polityczna, w której omawiano między innymi stosunek partii do rządu oraz do P.P.S. dawnej frakcji rewolucyjnej. Przemawiali: poseł Reger, poseł Barlioki, Aroiszewski i posłanka Praussowa, która stwierdziła, że winę roszmarnowania ponoszą obie strony i oświadczyła, iż zasadniczo nie godzi się z większością C.K.W., zwłaszcza, jeżeli chodzi o stosunek do osoby Marszałka Piłsudskiego.

Nie mogąc jednak w obecnej sytuacji głośno i jasno wyrazić swoich poglądów w tej sprawie, składa mandat poselski, pozostając nadal w partii, jako zwykły szeregowiec. W sprawie oświadczenia tego zgłoszono wniosek, który domaga się, aby posłankę Praussową, wobec zasług położonych dla partii, nakłonić do zatrzymania mandatu.

W dalszym ciągu przemawiał Lieberman, który sądził wybitnie opozycyjne stanowisko w stosunku do rządu.

Rezolucja przyjęta przez kongres P.P.S. w Sosnowcu stwierdza między innymi, że partja winna dążyć do likwidacji dotychczasowego systemu rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej — do odparcia bezwzględnej wszelkich zamachów na demokrację — do zdobycia dla klasy robotniczej oraz mas włościańskich i pracowniczych odpowiedniego wpływu na politykę państwową, do przeprowadzenia reformy rolnej w myśl programu PPS., do rozwiązania przy współpracy z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowych, sprawy narodowościowej w Polsce. Nakazem kongresu dla wszystkich organizacji partyjnych jest bezwzględna walka z nacjonalizmem i komunizmem.

Ostatni dzień Kongresu P.P.S.

SOSNOWIEC, 5.11 (tel. wł.). W ostatnim dniu obrad P.P.S. t. j. w dniu 4 b. m. przemawiał poseł Pu-

żak w zastępstwie posła Ziemięckiego na temat łączności klubu P.P.S. z klubem mieszczańskim, poczem po referacie posła Kwapińskiego przystąpiono do wyboru członków Rady Nadzorczej.

O godzinie 13 Kongres został zamknięty przez posła Żuławskiego.

Po zamknięciu obrad przystąpiono do wyboru C. K. W., sądu partyjnego i komisji rewizyjnej — wybrano pp. Niedzielskiego, Czapińskiego, Aroiszewskiego, Pużaka, Ziemięckiego, Kwapińskiego, Zarembę, Barliokiego i innych.

Rokowania polsko-litewskie.

KROLEWIEC, d. 4.11 (tel. wł.). Sobotnie plenarne posiedzenie konferencji polsko litewskiej zajął nadprezydent Siehr, wygłaszając przemówienie powitalne, na które odpowiedzieli ministrowie: Waldemaras i Zaleski. Przewodnictwo w myśl regulaminu przypadło p. Waldemarasowi.

Co do pierwszego sprawozdania konwencji o lokalnym ruchu granicznym, min. Zaleski oświadczył, że obie strony konwencji tę już parafowały, wobec czego delegacja polska oświadcza gotowość natychmiastowego podpisania konwencji. Waldemaras uchylił się od tej propozycji.

Z kolei przystąpiono do kwestji komunikacji bezpośredniej, przy której oświadczył Zaunius, że ona jest nie do przyjęcia dla delegacji litewskiej.

Sprawozdanie trzeciej komisji bezpieczeństwa upadło, gdyż komisja ta nie zdołała osiągnąć porozumienia nawet w sprawie wspólnego sprawozdania.

Waldemaras, jako przewodniczący, zabrał głos, oświadczając, iż na posiedzeniu plenarnym należy się zastanowić nad dalszemi możliwościami porozumienia.

LWOW, 5.11 (tel. wł.). W ciągu nocy z soboty na niedzielę nastąpiła na ul. Grodeckiej drobna strzelanina, która jednak została szybko przez policję zlikwidowana. Nastroj gorąskowy nie ustępuje. W związku z nadchodzącym dniem świątecznym krągą niepokoju pogłoski o przygotowaniu ze strony nieodpowiedzialnych elementów.

Pomimo, iż we Lwowie panuje jeszcze nastroj nie zupełnie spokojny, odbył się zjazd ukraińskich organizacji szkolnych pod nazwą „Ridna Szkola”. Prawicowi reprezentanci

nauczycieli ukraińców, domagali się ustąpienia prezydenta, zarzucając mu abytną łajność wobec rządu.

Po przemówieniu jednego z reprezentantów, wkroczyła na salę policja i zjazd został rozwiązany.

Nad ranem została zaalarmowana policja i straż pożarna o wybuchu pożaru na boisku ukraińskim za rogatką Stryjską, należącem do towarzystwa ukraińskiego. Spaliły się tam deszczownie drewniane trybuny. Istnieją pewne poszlaki, jakoby ogień ten spowodowali sami ukraińcy, chcąc w ten sposób w dalszym ciągu prowokować.

Sobotni wieczór w mieście przeszedł naogół spokojnie. W niektórych oficjalnych lokalach ukraińskich policja przeprowadziła rewizje, w wyniku których znaleziono materiały wielce kompromitujące.

Posterunki policyjne na mieście zostały wzmożnione.

W związku z zajęciami czwartkowymi 25 posterunkowych pieszych i 6 konnych otrzymało lżejsze lub cięższe rany od pałek i kul rewolwerowych.

Lwowska Gazeta Poranna pisze: Onegdajsze zajęcia wykazały, że jak w listopadzie 1918 r. bez postronnej pomocy umielśmy przeciwstawić się rządowi ruskim, tak w przyszłości o własnych siłach odeprzeć potrafimy samych.

Sanacyjne „Słowo Polskie” oświadcza: „Nie wątpimy ani przez chwilę że wypadki czwartkowe położą kres pobłażliwej polityce, stosowanej wobec undowskich separatystów, jednocząc rząd i ludność w zdecydowanym kategorycznym oporze przeciwko zakusom, służącym obcym interesom, dybiącym na całość i bezpieczeństwo państwa”.

Młodzież akademicka urządziła szereg demonstracji przeciwko ukraińcom. Na odbytym wiecu akademickim uchwalono rezolucję:

„Wobec braku reakcji ze strony czynników międzynarodowych, a w szczególności rządowych, społeczeństwo polskie Lwowa stwierdza, że na wszelkie gwałty, gwałtem potrafi odpowiedzieć.”

STANISŁAWOW, 4.11 (tel. wł.). Nadeszła wiadomość, że w jednej z miejscowości województwa stanisławowskiego został uszkodzony pomnik ku czci poległych w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej w 1920 r. O dokonanie tej niesłychanej prowokacji podejrzewani są wychowankowie bursy ukraińskiej.

Wówczas min. Zaleski sprzeciwił stanowisko delegacji polskiej. Wobec wyników prac komisji chodziło o ponowne przekazanie spraw komisjom, lecz raczej o zwolnienie podkomisji, w której skład weszliby obaj szefowie delegacji, jeden prawnik, ewentualnie doradca techniczny. Waldemaras skwapliwie zaprzeczył ten projekt.

Na tem zakończono plenarne posiedzenie, ustalając, że termin następnego posiedzenia plenarnego wyznaczony będzie w poniedziałek.

Bezpośrednio po zamknięciu posiedzenia plenarnego odbyła się konferencja pomiędzy min. Zaleskim a Waldemarasem.

Ustalono, że obie delegacje sformułują jeszcze raz swe tezy w sprawie komunikacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej, jak również w transzycie oraz kwestji bezpieczeństwa.

Obaj szefowie delegacji już tylko przy udziale jednego rzeczoznawcy z każdej strony odbędą rozmowę nad całością spraw.

KROLEWIEC, d. 5.11 (tel. wł.). W sobotę w hotelu Berlinerhof minister Zaleski wydał herbatkę prasową.

Na herbatce tej byli wszyscy polscy dziennikarze oraz dziennikarze litewscy.

Dziennikarze litewscy, na czele z przewodniczącym Turanohasem, zaskądali bardzo szczegółowych informacji o poglądach min. Zaleskiego co do układów polsko-litewskich.

Min. Zaleski oświadczył dziennikarom litewskim, że Polska gotowa jest do zawarcia porozumienia z Litwą.

Dziennikarze litewscy informowali się również u posła polskiego w Berlinie, Knolla, w sprawie stosunków Polski z Litwą.

Herbatka w miłym nastroju przeciągnęła się do 2 godziny, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Zabójstwo księżniczki egipskiej.

WIEN, 5.11 (tel. wł.). W sobotę, w wielkiej sali koncertowej, podczas koncertu znakomitego skrzypka, reżymiera rezerwy armji austri-

ackiej, Garner, strzelił 5 razy do egipskiej księżnej Gidi-Muhet.

Księżniczka Gidi-Muhet licząca 28 lat była córką byłego ministra egipskiego Bahet-Paszy.

Księżniczka otrzymała śmiertelne rany i natychmiast zmarła.

Sprawę przesłuchano. Publiczność zaniepokojoną strzałami zdołała po pewnym czasie uspokoić i skłonić do dalszego słuchania koncertu.

Przesłuchiwaany przez policję Garner pisał jako powód zabójstwa księżniczki Gidi-Muhet to, że nie chciała wyjść za niego sama.

Zamknięcie zjazdu P. P. S.

(Fracja rewolucyjna).

KATOWICE, 5.11 (tel. wł.). Trzeci i ostatni dzień kongresu P.P.P. dawnej frakcji rewolucyjnej rozpoczął się dnia 3 b. m. o godz. 10-ej przed południem referatem ławnika Lengri z Warszawy o stosunku PPS dawnej frakcji rewolucyjnej do związków zawodowych, poczem poseł Jaworowski referował program partji, podkreślając, że program dotychczasowy odpowiada w zupełności ideologii partyjnej. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji wnioskowej uchwalono jednogłośnie przedłożoną przez

posła Szczępińskiego rezolucję wraz z kilkoma wnioskami dodatkowymi. Następnie wybrano centralną Radę Organizacyjną, w liczbie 60 osób, w skład której weszli między innymi min. Moraczewski, posłowie: Jaworowski, Biniszkievicz, Downarowicz, Niski, Szpotanski, Piotrowski, następnie Rożnowski, Czarkowski, Łokietek, Łopuska i inni. Po wybraniu sądu partyjnego i komisji rewizyjnej przewodniczącym poseł Biniszkievicz wygłosił przemówienie końcowe, zamykając kongres o godz. 3 popoł.

Harcerz Jeliński w Warszawie.

WARSZAWA, 5.11 (tel. wł.). W dniu wczorajszym przybył tu polski harcerz Jeliński, który przebył 78.000 kilometrów w podróży naokoło świata.

Na spotkanie harcerza wyjechało 35 aut z przedstawicielami auto-klubu.

Jelińskiego witano owacyjnie i ma być on przyjęty u Pana Prezydenta.

Prawie całą podróż odbył polski harcerz na samochodzie Bick'a, który znajduje się w dobrym stanie.

Jak słychać w początkach grudnia Jeliński ma udać się w podróż autem do Australji.

Katastrofa lotnicza.

NOWY JORK, 5.11 (tel. wł.). Według otrzymanych wiadomości z Los Angelos, dwaj znani lotnicy Collyer i Tucher, którzy wylecieli by dokonać lotu rekordowego

transkandyńskiego, ulegli w stanie Arizon tragicznej katastrofie.

Aparat runął ze znacznej wysokości i rozbił się doszczętnie.

Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

LWÓW — PRAGA.

Podniosłe uroczystości składane prohom bohaterów, których ofierze życia Polska zawdzięcza to, że może obchodzić dziesięciolecie swego istnienia, zostały zakłócone krwawymi wypadkami we Lwowie. Równocześnie jak echo tych wypadków rozległ się strzał w Pradze, który padł również z rąk ukraińca, również w stronę Polaka i to piastującego godność oficjalnego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej. Zabójca wcale się nie krył z pobudkami swego czynu: oświadczył wyraźnie, że chce się mścić na Polsce w osobie jej przedstawiciela.

We Lwowie zaś, w chwili, kiedy całe społeczeństwo, kiedy zbolełe rodziny poległych w obronie Lwowa czcili dziesięciolecie rocznicę bohaterstwa ich śmierci, hajdamacy również przygotowali manifestacyjny, a raczej prowokacyjny obchód ku czci swych gerójów — morderców ludności polskiej: Po panichidzie w cerkwi miało się odbyć uroczyste poświęcenie krzyżów na mogiłach ukraińskich strzelców, którzy zamordowali dziesiątki i setki polaków, stojących w obronie swej ziemi.

A miało to być, — powtarzamy w rocznicę dziesięciolecia istnienia niepodległości Polski. Czy przeciwko tym prowokacyjnym manifestacjom odezwał się głos protestu ze strony tych, którzy są powołani do pilnowania porządku na ziemiach odzyskanych za cenę tak ciężkich ofiar. Czy nie zakrawa to na ironję, na obrazę najświętszych uczuć ludności polskiej? Czy na to ludność Lwowa broniła swego grodu, aby potem w tem obronionem i zdobytym grodzie dla Polski, nie sprzeciwiano się czczeniu gerójów hajdamackich, morderców polskiej ludności?

Oczywiście sposobność tę wykorzystali ukraińcy w sposób im właściwy: urządzili krwawą burdę, przypominając zagranicy o istnieniu kwestii ukraińskiej.

Popisywała się zwłaszcza młodzież ukraińska, któreśmedawno lewica sejmowa oddała gimnazjum w Stanisławowie, zamknięte z powodu antypaństwowych wystąpień jego uczniów.

Oto jest sukces systemu obecnej naszej polityki narodowościowej. Na terenie międzynarodowym ukraińscy działacze znów będą mogli zabrać głos, dopominając się o swe rzekome krzywdy.

Fakty powyższe jeszcze raz zadają kłam programowi maniaków kierunku federacyjnego, jakoby ustępstwami można było zmienić ukraińców w lojalnych obywateli.

Stale wykrywane na Kresach organizacje o wybitnie antypaństwowym charakterze, tyle procesów przeciwko hajdamakom o zdradę stanu, to stałe memento, wskazujące, że tam bez przerwy idzie praca przeciwko Polsce, że konieczna jest zmiana systemu w postępowaniu.

Tymczasem manjacy socjalistyczni i jedykowi podnoszą hasło dania autonomii terytorjalnej ukraińcom. Czy po to, aby hajdamacy mogli już całkiem prawnie prześladować ludność polską i pracować nad oderwaniem kresów od państwa?

Lwowskie strzały przypominają jeszcze raz, że metody postępowania z ukraińcami muszą ulec radykalnej rewizji. Strzały te, wraz z całym szeregiem innych afer o charakterze antypaństwowym dowodzą, że w razie wojny na wschodzie, ukraińcy staną albo wprost otwarcie po stronie naszych wrogów, albo w najlepszym razie będą licytować Polskę przeciwko Rosji i zależnie od tego, kto da im więcej, staną po jego stronie.

Nie zapominajmy, że ludność polska z całego kraju płaci duże podatki, z których część idzie na rzecz naszych kresów, boć kresy te są biedne i wpływami ze swych podatków nie pokrywają swych potrzeb. Czyż więc naszymi pieniędzmi mamy podtrzymywać naszych wrogów?

Nakoniec strzały lwowskie i praskie przypominają nam jeszcze jedną prawdę, szczególnie aktualną obecnie w 10-ciolecie rocznicę powstania Polski.

Niepodległość obecną zawdzięcza Polska tylko jedynie nieprzerwanym ofiarom, które Polacy przez tę setkę lat niewoli składali na ołtarzu Ojczyzny dla jej odrodzenia. I dlatego ci, którym Polska zawdzięcza swą obecną niezależność, ci mają przedewszystkiem prawo do decydowania o losach Polski.

Czas więc skończyć z teorią ślepych doktrynerów, że interes Polski może się mijac z interesem polaków, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy chodzi o ustępstwa na rzecz mniejszości. Takie stawianie sprawy może dać jako wynik nieobliczalne szkody, zwłaszcza podczas wojny.

Niech nie zapominają głosiciele programu federacyjnego, że jeśli mają dziś jakieś stanowiska i wpływy, to zawdzięczają to tylko Polakom i ich ofiarom z życia i mienia. Fortytując zaś wrogów narodu, głosząc zasady państwa narodowościowego, stają się autorowie takich zasad zdrajcami wobec tych, którym Polska zawdzięcza swą wolność.

M. Konarski.

niesienie klasy I-iej i IV-iej na kolejach.

Na kolejach niemieckich zniesiono klasy I-szą i IV-tą. Ministerstwo komunikacji w Polsce nosi się podobno z analogicznymi zamiarami, t. j. zniesienia i na naszych kolejach klas I-szej i IV-tej.

O ile wieści te odpowiadałyby prawdzie, będziemy mieli na naszych kolejach tylko klasę II-gą i III-cią. Demokryzacja wice ruchu osobo-

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży a opieka społeczna.

Są święta w ciągu roku obchodzone uroczystości, sławiające obfitość łask na serca chrześcijańskie, do tego przygotowane. Lecz dla młodzieży, owianej duchem religijnym, dla druhów i druchon Stowarzyszeń, niema uroczystości nad dzień ich Patrona, św. Stanisława Kostki. Dzień ten zbliżający się, 13 listopada (lub 18 bieżącego miesiąca), to „Święto Młodzieży”, na którego samo wspomnienie niejedno młode serce żywym tętnem zabije.

Od dwóch lat jest ona w posiadaniu relikwii św. Patrona, złożonych w kościele rodzinnego jego Rostkowa, a okoliczność ich sprowadzenia, połączona z żywym młodzieży udziałem i gorącem do niego nabożeństwem, głęboko się zapisała w jej pamięci i sercu.

W młodem pokoleniu ma swoich ojców św. Stanisław Kostka w różnych krajach katolickiej Europy, wielbią go i modlą się do niego na drugiej półkuli, gdzie jest mnóstwo emigrantów, naszych rodaków, lecz najwięcej go czczą i naśladują pewno nie gdzieśindziej, jak w rodzinnem jego Mazowszu.

Kult tego młodzieńca, zdumiewającego swoją świętością, to tylko cząstka obowiązków młodzieży, wchodzących w sferę ich życia religijnego. Znane są jej obchody świąt narodowych i religijnych. W występach publicznych grupuje się ona koło swego sztandaru, o ile go posiada. Zna spowiedź i Komunię św. wspólną. Niektóre jej Koła odbywają nawet rekolekcje. Grożą jej różne niebezpieczeństwa, przeto przesorność nakazuje im zapobiegać. Wiadomo, że młodzież to przyszłość narodu, lecz należy ją troskliwie chronić od niebezpieczeństw. Atouszstwo rażące jeśli nie pozbawił zupełnie jej uczuć religijnych, to przynajmniej osłabił jej wiarę. Zagraża jej niemoralność, żeby ją pohnąć na drogę używania i występku.

Młodzież, zostawiona sama sobie, nie dość orientuje się w sytuacji, mogłaby się dać unieść na lep przynęty i pohnięty być na drogę najgorszych następstw. Organizacja, otaczająca ją troskliwą religijną opieką, broni ją od wrogów religii i zakazuje bawienia się w politykę, daje możność tem pilniej oddać się pracy nad zdobyciem nauki i onoty.

Kadry stowarzyszenia wypełniają

się młodzieżą, można powiedzieć bez obrazu prawdy, najbardziej opuszczoną, werbowaną do niego ze wszystkich zawodów: gospodarczego, rzemieślniczego, robotniczego, przemysłowego, urzędniczego. Wystarczy mieć zaświadczenie dwóch członków stowarzyszenia, żeby przez zarząd być do niego dopuszczonym i uzyskać w niem prawo głosu czynnego i biernego, oraz korzystać ze wszystkich jego urzędzeń.

Organizacja podejmuje się wykształcić młodzież jej powierzoną na dobrych katolików i dzielnych synów Ojczyzny. Praca w stowarzyszeniu idzie w kierunku kulturalno-oświatowym, zmierza do pogłębienia wiadomości religijnych, historycznych, przyrodniczych, zabiega około wyrobienia się obywatelskiego, towarzyskiego i społecznego.

Choćby się mierzyla „sily na zamiary, nie zamiary podług sil” kompetencja samego zarządu stowarzyszeniowego nie sprosta swemu zadaniu. Oczekiwany jest tu przyływ sil i pomocy ze strony społeczeństwa. Jak wszystkie zrzeszenia, związki, wywołuje potrzeba społeczna, dobrze zrozumiana, tak i ukonstytuowanie się stowarzyszeń trzeba odnieść jako do swej przyczyny: zrozumienie dobra ogólnego, odczucie potrzeby społecznej. Przykładając się usilnie do tej pracy inteligencja, siożyła świadectwo, jak takie sprawy traktować się winno i w kronice stowarzyszeniowej we właściwym świetle ma ją uwydatnioną. Od swego założenia które się dokonywało w warunkach bardzo trudnych, do daty dzisiejszej, nastąpił nie mały rozwój. Obecnie już niema mowy o tem, czy dany związek utrzyma się, lub nie, chodzi raczej o spotęgowanie jego działalności, o rozwój we wszystkich jej kierunkach, a to już należy od odparcia i współpracy społeczeństwa. Roku 1919 powstał związek, którego jeneralnym sekretarzem i przedstawicielem jest — jak wiadomo — ksiądz prałat Strojnowski. Ktoby się interesował badaniem postępu pracy Związku, temu wskazać następujące jego wydawnictwa: 1) 5-lecie Płockiego Związku Młodzieży Polskiej, od 1919 do 1924 roku, 2) Sprawozdanie z działalności za 1925 i 1926 rok oraz 3) Sprawozdanie Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Płocku za rok 1927, wydane w roku bieżącym.

Tu tylko wystarczy zaznaczyć, że w ciągu 9-u lat Stowarzyszenie męskiej młodzieży wzrosło do liczby 51 kół, z 1322 członkami. Majątek tej młodzieży wynosi zł 1,478.06.

Cyfra członków Zjednoczenia Młodzieży Polskiej na terenie całej Rzeczypospolitej przedstawia się poważnie: 130,000 członków.

(Dokończenie nastąpi).

Ks. Piotr Dmochowski.

Jak minęły w Pradze dni jubileuszowe?

(Kores. własna).

Praga, przeżywała znów dni radoznego podniecenia, w dniu narodowego święta i radości. Obchód dziesięciolecia rocznicy niepodległości Czechosłowacji był w pełnem słowa tego znaczeniu świętem ogólnonarodowym.

Obserwatora zagranicznego, przybyłego dziennikarza zadziwiły właśnie te szalone rozmiary fali ogólnego entuzjazmu, która objęła bez różnicy klasy społeczne, wszystkie warstwy narodu. Chorągiewki o barwach narodowych, jako symbol święta narodowego, powiewały zarówno na luksusowych samochodach przedstawicieli burżuazji miejskiej, jak i na skromnych bryczkach drobnych rolników. Bogato udekorowane były nie tylko pałace praskich bogaczy, lecz i koszarowe domy robotnicze na peryferjach miasta. Trudno

było opanować wrażenie na widok skromnego lampjoniku, zdobionego straganik ulicznego sprzedawcy cukierków i chałwy, lub chorągiewki, powiewającej nad koszykiem wojennego inwalidy, sprzedającego na rogu gazety i papierosy. A zarówno skromny ten lampjonik, jak i papierowa, tania chorągiewka inwalidy były nieodzownymi częściami składowymi dekoracji jubileuszowych stolic, która dostawała tonęła w morsu flag, girland, światła i zieleni.

Wszędzie rzucala się w oczy cyfra „10”. Wraz z portretami prezydenta opanowała ona wszystkie witryny sklepowe, a gustowne ornamenty z napisem „28.X 1918-1928” widniały na wszystkich niemal fasadach, na dachach większych domów, na niezliczonych transparentach świetlnych. Niektóre sklepy wystawiły w swych witrynach rozmaite ciekawe bardzo dokumenty historyczne, odnoszące się do pamiętnych wydarzeń z przed 10 laty. Tymy ludzi stały przed wystawami niektórych księgarń, czytając wywieszane tam stare, po-

stótkle numery gazet p'askich z datą 28 października 1918 roku.

Cała Praga wyległa na ulice, by pod gełem niebema dać wyraz swej radości z powodu niezwykłego jubileuszu. Niezliczone tłumy ciągnęły od samego rana przez starodawny most Karola na drugi brzeg Wełtawy, gdzie w pięknym zamku Hradczanskim miaska najwyższy przedstawiciel majestatu Rzeczypospolitej, prezydent Tomasz G. Masaryk. Prepełnione były też wszystkie miejskie sale publiczne i teatry, gdzie przez cały niemal dzień odbywały się uroczyste akademje i przedstawienia.

W dniach jubileuszowych odbyły się w Pradze specjalne uroczyste posiedzenia Czechosłowackiej Rady Narodowej, rozmaitych instytucji kulturalno-społecznych, Rady miejskiej i t. p. Nato na historycznym rynku „Malostranskim” odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Ernsta Denisa, znanego sławisty francuskiego i niezmordowanego obrońcy uciśnionych narodów słowiańskich. Na jednym z najładniejszych placów

praskich, „Placu Pokoju” położono w dniu jubileuszu kamień węgielny pod budowę pomnika „Braterstwa”. W ramach uroczystości jubileuszowych odbyło się również otwarcie nowej „Biblioteki miasta Pragi”, wybudowanej według najnowszych wymagań techniki. Na placu Jerzego odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła „Sera Chrystusowego”, który będzie jednym z najspanialszych kościołów praskich. Nie sposób tu wyliczyć wszystkich tych wielce pożytecznych imprez, które siożyły się na uroczysty obchód jubileuszowy niepodległej Czechosłowacji. Nie zapomniano też o wewnętrznej, masowej stronie obchodu, który przy udziale nieprzejeznych tłumów odbył się z wielką okazałością.

Wielkie wrażenie wywarł pochodzający z naradowymi chorągiewkami w rękach szła w kierunku zamku Hradzyskiego, by oddać tam hold prezydentowi Masarykowi. Niezmiernie efektowna była pielgrzymka socja-

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

LISTOPAD

5

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Zacharjasza E.
Jutro: Leopolda F.Wschód słońca 6.51.
Zachód słońca 4.08.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Polski Radjo-Klub w Płocku.

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

Pt. T-stwo Racjonalnego Polowania
Tumska, 9.Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł
Czytelnia parafialna.Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-e
wieczorem.

STAN WODY — WISŁA.

Płock, 3.11 + 1.36 ub. 2 temp. 9.4°C

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

We wtorki i czwartki od godz. 20 do 21
odbywają się ćwiczenia dla „sokółów”...

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

11.56—12.10 Komunikaty.
15.45—16.00 Tygodniowy przegląd kom.
16.00—16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
Gramofon.
16.30—16.55 Program dla dzieci.
17.10—17.35 Odczyt p. t. Róża Bailly i jej
dzieło.
17.35—18.00 Odczyt p. t. Współczesny stan
badań nad początkami Polski.
18.00—19.00 Muzyka lekka.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.30—19.55 Lekcja francuskiego.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego
Observatorium Astronomicznego
20.00—20.05 Komunikat rolniczy.
20.06—20.30 Odczyt p. t. Po dziesięciu la-
tach niepodległości.
20.30 Koncert wieczorowy. Transmisja
z Katowic.
22.00—22.30 Komunikaty.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej
z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Program na jutro.

11.56—15.20 Komunikaty.
15.20—15.45 Przegląd polityki międzynaro-
dowej za mc. październik.
15.45—16.00 Nadprogram i komunikaty.
16.00—16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
16.55—17.10 Marzenie — bajka (Jerkip).
17.10—17.25 Odczyt p. t. O sporcie luznym
17.35—18.00 Transm. odczytu z Poznania.
18.00—19.55 Koncert popularny symfonicz-
ny poświęcony twórczości Fr. Schuberta
18.00—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.20 Komunikat rolniczy.
19.20 Transmisja z Opery Poznańskiej
Opery „Trubadur” Verdiego.
Po transmisji komunikaty.

Zwrot opłat szkolnych.

Urzednicy państwowi, którzy pragną uzyskać zwrot opłat szkolnych za dzieci swe, uczęszczające do szkół prywatnych, winni — jak już o tem donosiliśmy — przedstawić swej władzy przełożonej zaświadczenie o braku miejsca w szkołach państwowych. Nawigując do tego, ministerjum W. R. i O. P. sarsądziło, aby, dla uniknięcia trudności w uzy-

listów narodowych na zamek; każdy uczestnik pielgrzymki tej niósł w ręku gustowny lampjon, tak że cały pochód, widziany z góry, robił wrażenie fantastycznego morza ogniastego. Godnym widzenia był dalej pochód 15 tys. usbrojonych żołnierzy, który zakończył się pierwszą od chwili powstania Czechosłowacji paradą wojskową na Białej Górze tj. w tych samych miejscach, gdzie przed 300 laty Czechy na skutek poniesionej tam porażki, utracili swą niepodległość polityczną.

Uroczystość wojskowa wolnej armii czechosłowackiej na historycznej Białej Górze była przede symbolem zwycięstwa prawa i wolności nad bezprawiem i niewolą. Jaki entuzjazm wywołał uroczysty pochód wojska wśród tłumnie zebranej na ulicach miasta publiczności, nie sposób słowami wyrazić. Okrzyki „Cześć żołnierzom”, „Niech żyje nasze wojsko”, „Na szlar”. „Na szlar”, nie miały końca. Rewji wojsk na Białej Górze dokonał prezydent Masaryk, który

skiwaniu przez rodziców żądanych zaświadczeń, zwłaszcza w bieżącym roku szkolnym, gdy nauka w szkołach się już rozpoczęła, dyrekcje szkół stosowały jaknajdalej idące ułatwienia dla stron interesowanych.

Przedewszystkiem więc należy przyjmować ustne zgłoszenia rodziców bez żądania specjalnych podań o wydanie zaświadczeń, dzieci zaś, uczęszczające do szkół prywatnych nawet i tych, które posiadają nie pełne prawa szkół państwowych (kategoria B), należy przyjmować, wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym do szkół państwowych na wolne jessze miejsca bez egzaminów wstępnych.

Claglenie dolarówkl.

Wygrane padły:

8.000 dolarów na № 158861.
3.000 dolarów na № 990384.
Po 1.000 dolarów na №№: 570888
420889, 540181, 499328 i 186018.
Po 500 dolarów na №№: 418023,
236074, 860571, 846557, 234322,
087142, 922759, 203398, 316789
i 094125.

Po 100 dolarów na №№: 837089,
425051, 884123, 911585, 982856,
924370, 406997, 536038, 525398,
014687, 780364, 157022, 490170,
902408, 199142, 984170, 255268,
499570, 239505, 771575, 189018,
754002, 769183, 689200, 322746,
946948, 734716, 502989, 117832,
798024, 715475, 538968, 677189,
848914, 020375, 735310, 960705,
055637, 670563 i 432206.

Razem 57 wygranych na sumę
25 000 dolarów.

Publiczna, a prywatna opieka społeczna

Postępujący proces etatyzmu zaznacza się też w opiece społecznej. Dawna filantropijna forma niesienia pomocy bliźnim powoli zaczyna samierać. Prywatne towarzystwa dobroczynności tracą źródła dochodów, a przedewszystkiem straciły dopływ z kwest i zbiórek. Ten zanik ofiarowego stosunku do działalności towarzystw dobroczynnych zaczął się od chwili, kiedy państwo i związki komunalne rozpoczęły akcję opieki społecznej. Akcja ta spowodowała w społeczeństwie przekonanie, że państwo lub samorząd mają obowiązek niesienia pomocy społecznej. W ten sposób nastąpił okres etatyzacji w tej dziedzinie, okres obecnie unormowany w sensie prawnym i coraz więcej rozkwitający.

Minist. pracy i opieki społecznej zdaje sobie sprawę z takiego stanu rzeczy. Jak się zdaje, przeważa tam opinia, iż w całej Polsce w najbliższych latach prywatne stowarzyszenia niesienia pomocy stracą rację bytu, albowiem samorządy wypełnią to zadanie.

Dzień zaduszny.

Uroczystość piątkowa, poświęcona uczeniu pamięci zmarłych, przeszła w naszym mieście niezwykle podniosłe. Z nastaniem wieczora wszystkie omentarze zajaśniały tysiącami światłami, na ozdobionych wieńcami i kwiatami grobach. Ob-

wszystkich zadziwiła swą młodzieńczością i pogodą ducha.

W dniu 28 października przyjął prezydent Masaryk na specjalnej audjencji przedstawicieli parlamentu i rządu oraz członków korpusu dyplomatycznego. Na Hradczanach, gdzie znajduje się zamek prezydenta do późnego wieczora było żywo, jak w ulu. Nieprzejrzane tłumy zapelniały wszystkie podwórka, oglądając odremontowaną własnie katedrę św. Wita. A piękny dzień jesienny i wesołe promienie słońca czyniły ogólny nastrój jeszcze radośniejszym i świętecznym.

Naród czechosłowacki wszedł do drugiego dziesięciolecia swego własnego życia państwowego dzielnie i radośnie, z zadowoleniem spoglądając wstecz na wykonaną dotychczas pracę, która młodemu państwu zapewniła jaknajpomyślniejszy rozwój.

CEPS.

Praga, dnia 28 października 1928 r.

chodowi zadusznemu towarzyszyła piękna, ciepła pogoda, dość niezwykła w początkach listopada.

Zwrócićby należało jedynie uwagę na nieznaczącą wędrowkę, jakiej dokonał trzeba w drodze na omentarz po ul. Dobrzyńskiej. Chodniki na tej ulicy, przy słabym oświetleniu, wąskie, przerywane co kilka kroków brukowcem i wybojami są istną torturą dla przechodniów.

Czas wreszcie pomyśleć o nowych chodnikach na tej ulicy, po której przechodzą wszystkie konduktury pgrzebowe na omentarz katolicki oraz ewangelicki.

Stan zdrowotny.

43 tygodniu t. j. od dnia 21 do dnia 27 października r. b. zanotowano w Powiatowym Urzędzie Zdrowia zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne:

W Płocku zachorowało na jaglicę 6 osób, na różę 1 osoba, na tyfus brzusny 1 osoba, szmarla na jaglicę 1 osoba; odkażono mieszkań 2.

W Dębsku, gm. Zagoty zachorowała na zimnicę 1 osoba.

W Drobinie tejsze gminy zachorowała na jaglicę 1 osoba.

W Bombalicach, gm. Lelice zachorowało na tyfus brzusny 2 osoby; odkażono 1 mieszkanie.

W Myśliborszcach, gm. Brudzeń zachorowało na tyfus brzusny 2 osoby; odkażono mieszkań 2.

W Gilinie, gm. Kleniewo zachorowała na jaglicę 1 osoba.

W Zakrzewie, gm. Miszewo zachorowała na jaglicę 1 osoba.

W Borowicach, gm. Miszewo zachorowała na jaglicę 1 osoba.

W Chylinie, gm. Miszewo, zachorowała na jaglicę 1 osoba.

Pobiele.

Pomiędzy mieszkaniami osady Bielsk Wiktorja Jaszczak a Bronisława Skowrońska doszło do nieporozumienia, lecz na jakim tle dotychczas wiadomo.

Nieporozumienie to smutny miało koniec, gdyż Jaszczak zameldowała w policji o pobiciu jej przez Skowrońską.

Bójka na noże.

Osada Bielsk dawno nie była widownią bójki na noże, której przebieg był następujący:

Podczas targu pomiędzy Janem Dobrowolskim i Leonem Wawrzyńskim, mieszkańcem osady Bielsk doszło do sprzeczki, która przeszła następnie w bójkę na noże.

Kres wszystkiemu położyła policja spisując protokół na winnych.

Młły synalek.

Marcin Grochowolski ze wsi Belesław, gmina Lelice, zameldował w policji, że syn jego, Roman, pobił go.

Ile miasto płaci za kurację w szpitalach.

Koszta kuracyjne za chorych, którzy umieszczeni zostali na koszt miasta Płocka w szpitalach wynosily:

W szpitalu św. Trójcy za miesiąc lipiec 2447 zł., za miesiąc sierpień 2520 zł. i za miesiąc wrzesień 2051 zł.

W szpitalu im. Isaaka Fogla za m-c sierpień 3,106 zł. 50gr. za miesiąc lipiec 2,810 zł. i za m-c wrzesień 2,648 zł. 50 gr.

Uwaga PP. Plekarze!

Jak się dowiadujemy, dokonany przez odnośne władze przegląd w piekarniach w dniu 29 ub. m. wykazał, iż nie wszyscy właściciele zastosowali się do obowiązujących już przepisów o wypieku.

Przypominamy więc PP. Plekarzom, aby ściśle zastosowali się do wydanych w tym kierunku przepisów, a tym samym uchronili się od surowych kar, jakie będą nakładane w razie ujawnienia wypieku z mąki nie 70 procentowej.

Z g o n y.

W dniu 31 października szmarla Zofja Orłowska, lat 70, szpital św. Trójcy.

W dniu 2 listopada r. b. szmarla Stanisław Kaźmierkiewicz, lat 4, Błonie.

Z PRZASNYSZA.

Kursy społeczne.

Płocki Związek Młodzieży Polskiej Zeńskiej obco przyjąć z pomocą stowarzyszeniem swym z powiatu przasnyskiego z miejscowości: Przasnysz, Czernice, Janowo, Jeduorożec, Krzywowłoga Mała, Dzierzgowo, Bartnik, Grudusk, Pawłowo, Węgra, Baranowo, oraz pobliskich Biedrzyca, Sypniewa, Krasnosielca i Szydłowa sarsądził w mieście Przasnyszu dwudniowy kurs dla Zarządów na dni 27 i 28 października. Program przewidziany był następujący:

Dnia 27 października o godz. 9 r. Zbiórka, wymarsz w czwórkach, uroczyste nabożeństwo u Fary Przasnyskiej i rozpoczęcie Kursu.

Wykłady 27 i 28 października r. b. były następujące:

Zadania naszych Stowarzyszeń.
Zarządy. Przymioty poszczególnych członków Zarządu.

Jak prowadzić zebrania Zarządu.

Jak prowadzić zebrania ogólne, walne, i jak przygotować sprawozdanie roczne?

Pomoce w pracy Zarządu.

Łączność z Patronatem, Stowarzyszeniami i Związkiem.

Koła, kółka oraz zastępy. Ich zadania i sposoby prowadzenia.

Wytyczne w pracy odnośnie przypodobienia rolniczego, gospodarczego, urzędowania wieczornic, teatryków, umundurowania, „Jednodniówki”, Zjazdu delegatek i t. p.

Opiekę nad Kursem tym przyjął na się specjalny Komitet, złożony z następujących osób: ks. Fydryszewski oraz pp. Witwińska, Kempistowa, Kakowska, Dudzińska, Kulińska, Pietrasiewiczowa. Duszą Komitetu stała się doktorowa Witwińska.

Kurs poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kaplicy św. Stanisława Kostki u Fary Przasnyskiej. Obszerna abla gimnazjum Przasnyskiego, utycona łaskawie na użytek Komitetu przez dyrektora p. Chmielowskiego, zgromadziła około sześćdziesięciu członków z Zarządów naszych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Zeńskiej dekanatu Przasnyskiego proboszcz i dziekan miejscowy. ks. prałat Józef Piekut zagal Kurs, wyrażając radość że nazew swojego Związku Młodzieży Polskiej Zeńskiej w Płocku stawia się tyle młodych polek-katolicek na Kurs, aby oświecić swój umysł, wzbogacić się w wiedzę, uszlachetnić swoją duszę, zapalić się do katolickiej akcji społecznej.

Przewidyj Kursu stanowią: doktorowa Witwińska i przesłana miejscowego Stowarzyszenia Zeńskiego. Wykładowcami byli: Sekretarz Jeneralny Związku Młodzieży Polskiej Zeńskiej w Płocku i instruktorka Stowarzyszeń p. Marja Plakwickówna. Po pierwszym referacie o Zadaniach Naszych Stowarzyszeń przemówił do Kursistek obecny na sali Starosta Przasnyski p. Stefan Morawski, uwyppuklając powagę zadań stowarzyszonej młodzieży, zachęcając Kursistki do pracy twórczej.

Zachowanie się Kursistek było powatne i bardzo chętnie korzystały z Wystawy Ksiątek, jaka była urządzona na tejsze sali.

Wieczorem w dniu 27 października, na dwóch salach miejscowej ochronki, utrzymywanej przez narodową Organizację Kobiet, odbyło się od godziny 7 towarzyskie zebranie, połączone z herbatką, a urozmaicone śpiewem, monologami, wierszami i radośnymi wiatami na uczenie członków Komitetu oraz Władz naszych Stowarzyszeń.

Zakończenie Kursu nastąpiło w dniu niedzielnym, 28 października, o godzinie 4 popoł. Kurs zamknął ciepłym słowem Sekretarz Jeneralny Związku Młodzieży Polskiej Zeńskiej w Płocku ks. Józef Strojowski, p. Doktorowa Witwińska, przesłana miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Zeńskiej oraz Dziekan miejscowy.

Na tem miejscu należy się oddać niezapomnianą usnania dla prac Komitetu Przasnyskiego z p. Doktorową Witwińską na czele,

Gniezno

ZAKŁAD

krawiecki

M. GUTKIND

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

Zaopatrzonej na sezon jesienno zimowy w wielki wybór pierwszorządnych materiałów krajowych i zagranicznych.

Wykonuje jaknajstanniejsze obstalunki z materiałów tak własnych jak i powierzonych podług najświeższych żurnali.

Garnitury wieczorowe, sportowe, wizytowe, palta, futra.

KRÓJ PIERWSZORZĘDNY

PROSZEK

„KOGUTEK”

DLA DOROSŁYCH

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyboru, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu.—Zwracając uwagę i odrzucając UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Losy szczęśliwe 1-ej klasy 18-ej Pol. Państw. Loterii Klasowej, są do nabycia w najszcześniejszej S-Kolekturze

M. NEUMAN Płock, Sienkiewicza 33.
Główna wygrana 750.000 złotych.

Ponadto wygrane po złotych:
400,000, 350,000, 150,000, 100,000, 80,000, 75,000, 60,000, 50,000, 40,000, 35,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000 i t. d. i t. d. na ogólną sumę około 27 milionów złotych.

Ciągnięcie I klasy już 15 i 16 b. m!

Ceny losów:

Cwierz losu zł. 10.	Pół losu zł. 20	Cały los zł. 40
------------------------	--------------------	--------------------

Co drugi los musi wygrać!!

Laskawe zlecenia prowincji załatwiam odwrotną pocztą szybko, punktualnie i dyskretnie. Konto P.K.O. 64.801.
ZAMÓW JESZCZE DZIŚ, A SZCZĘŚCIE CIĘ NIE OMINIE! 841

Władysław Smoleński

Magazyn ubiorów męskich i konfekcji

Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.

na sezon jesienno zimowy zaopatrzonej został w wyborowe materiały krajowe i zagraniczne na

Palta, garnitury, ubrania sportowe i futra.

Wykonanie staranne i punktualne.

CENY UMIARKOWANE.

KINO TEATR „NOWOSCI”.



Król Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a. Aktów 14.

SZKOŁA KROJU i SZYCIA

prof. K. Lewańskiego

Oddział w Płocku.

— Grodzka 7, II piętro. —

Przyjmuje się zapisy uczniów od godz. 9 do 11 i od 3 do 5 pp System nauczania kroju i szycia, opracowany przez prof. Lewańskiego, skraca znacznie naukę i daje możliwość po ukończeniu kursu, łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie, dziecięce, bieliznę i modelowanie podług ostatniej mody.

Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują świadectwa szkolne.

ODCISKI

Jeżeli cierpiysz na

ODCISKI

z bezskutecznie stosowanymi trane środkami, spróbuj raz leczyć

VEROLU

Z KOGUTKIEM

a sam warteć jego oczyszcz

SPRZEDAJA APTEKI, SKŁADY APTECZNE (DROGERJA)

Na nadchodzący sezon jesienny **POLECA**

odsiewy zbóż ozimych, uszlachetnione na maszynach czyszczących systemu „SCHULE — HAMBURG”

przyjmuje również do czyszczenia w Pilichowie i Płocku przy minimalnej opłacie każdą ilość zboża.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

CHCESZ BYĆ OGOLONYM SZYBKO, SPRAWNIE A DOKŁADNIE wstąp do zakładu fryzjerskiego

J. KALINOWSKIEGO

Płock, ul. Tumska.

Personel rutynowany i powiększony. Strzyżenie — Masaże — Ondulacja. — Czesanie Pań — podług ostatnic modelów paryskich.

Ceny umiarkowane. Abonamenty.

K. D.

„MARJAWICI”

Sceny z życia w klasztorze w Płocku.

— Cena 1 złoty 50 groszy. —

Nabywać można w księgarni p. Stępczyńskiej.

Pol i niemily zapach

USUWA

POTOL

ŻADANIE TYLKO Z KOGUTKIEM

SPRZEDAJA APTEKI, SKŁADY APTECZNE. (DROGERJA)

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Mikość Ubogiego Młodzieńca

Dramat w 10-ciu aktach podług powieści Oktawjusza Feuilleta.

W rolach gł.: Suzy Vernon, Eliza la Porta i Włodzimierz Gajdarow.

Początek seansów o godzinie 5ej, 7ej i 9ej wieczorem.

DROBNE

Biedny uczelwy człowiek, lat średnich, obarczony sześciorgiem dzieł poszukuje jakiegokolwiek stałego zajęcia. Wiadomość w Redakcji.

Drzewka owocowe i czeresnie do wysadzenia drogą są do sprzedania. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej. 809.

Dom piętrowy w centrum miasta do sprzedania. Wiadomość Kolejajna 12m. 1 848

SKRZYNIĘ DUŻE, MOCNE i LEKKIE wymiary odpowiednie do przewozu najdelikatniejszych owoców

poleca

HURTOWNIA TYTONIOWA

— SZCZEPANA PRASZKIEWICZA —

PŁOCK,
Kościuszki No 9.
Tel: 183.

Zgubiono odcinek Powiatowej Kasy Chorych wydany na imię i inwalidy Ignacego Walaszczaka.

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu m. Warszawy na imię Wiktorji Modczów zamieszkałej obecnie w Duninowie, gm Duninów pow Gościńskiego. 840